

## Telegramy.

### W sprawie austro-polskiego rozwiązania.

WIEDEN, 23.5 (BK.). W związku z wiadomością, jakoby austro-polskie rozwiązanie zostało zaniechane podczas ostatniego spotkania monarchów w niemieckiej głównej kwaterze, dowiaduje się „Polska Agencja prasowa” z miarodajnego źródła, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Austro-Węgry nie mają powodu do zrezygnowania z austro-polskiego rozwiązania.

Układy w sprawie przyszłości Polski będą podjęte w najbliższym czasie, a

mianowicie przy sposobności mających nastąpić układów szczegółowych co do umocnienia sojuszu niemiecko-austro-węgierskiego. Jako linia wytyczna przy tych układach służyć będzie zasada znalezienia rozwiązania zadowalającego obie strony i odpowiadające życzeniom polskim. Nie ulega kwestji, że kompetentne czynniki narodu polskiego będą przytem miały sposobność odpowiedniego przedstawienia życzeń narodu polskiego.

## Podróż cesarska.

KONSTANTYNOPOL, 22.5 (BK.). Wieczorem odbył się w ambasadzie austriackiej obiad galowy na cześć pary cesarskiej. Po przyjęciu pożegnała się para cesarska z sultanem, poczem udała się w galowym powozie na dworzec.

U wejścia na dworzec została para cesarska i sultan przyjęci przez księcia następcę tronu, oraz innych książąt z

cesarskiego domu, przez Wielkiego Wezyra, Kedywa i przez ministrów.

Cesarz rozmawiał długo z Wielkim Wezyrem, następnie pozdrowił wraz z cesarżową wszystkich przybyłych dostojników, członków ambasady oraz niemieckich i austriacko-węgierskich oficerów. Sultan odprowadził parę monarcharszą aż do wagonu, gdzie nastąpiło serdeczne pożegnanie. O godzinie 10 wieczorem opuścili pociąg cesarski dworzec.

nie została ulokowana na poszczególnym odcinku frontu, lecz rozmieszczona na całym froncie. Głównym ich zadaniem jest przeciągnięcie na swą stronę rodaków, walczących po stronie austro-węgierskiej. Kontakt ma być utrzymany za pomocą śpiewania pieśni narodowych, za pomocą nawoływań w języku czeskim i patroli, specjalnie wysłanych w tym celu do okopów nieprzyjacielskich. Ci czescy ochotnicy pochodzą z najrozmaitszych klas ludności, przeważnie jednak ze studentów. Każdy legionu składają się z członków „Sokoła”. — Oni mówią i postępują — pisze „Italia” — tak, jak mówiono i postępowano we Włoszech w roku 1848 i 1856.

### Tragedja Francji.

BERLIN, 23.5 (tel. wł.). „Cri de Paris” pisze:

Nasi paacyfiści powinni zrozumieć, że pokój nie zależy od naszej woli. Jeśli byśmy nawet otrzymali Alzację i Lotaryngię, Anglija i Ameryka nadal będą prowadzić wojnę. Pokój oddzielny jest dla nas niemożliwy. Anglija i Ameryka natychmiast wstrzymałyby dowóz żywności i zablokowałyby nas. Jesteśmy związani ze sprzymierzeńcami; wybór między wojną a pokojem oznacza dla nas to samo, co wybór między wojną a głodem.

Napad statków angielskich na holenderską flotę rybacką.

AMSTERDAM, 22.5. (tel. wł.) Holenderska agencja telegraficzna donosi z Ymuiden: W sobotę w południe w pobliżu Terschelling wielka angielska koraleta zatrzymała statki z Ymuiden, zajęte połowem ryb dla potrzeb okolicznej ludności. Dwa statki zostały zajęte przez załogę. Ponieważ jednak kapitan jednego z nich oświadczył, że ma za

mało węgla na podróż do Anglii, więc go uwolniono wraz ze statkiem. Drugi zaś statek „Otono” został zabrany do Anglii. Przyczyną tego było, że połów ryb dla potrzeb ludności daje sposobność do wywozu innych środków żywności.

Angielska ekspedycja handlowa zniszczona przez orkan.

KOPENHAGA, 23.5 (tel. wł.). „Ekstzabudet” donosi z Christjanji: 27 okrętów handlowych, które wtorek opuściły Anglię, udając się do Norwegii, na morzu Niemieckim zostały zaskoczone przez orkan. Dotychczas wyładowało załedwie 20 statków. Jeden parowiec natknął się u brzegów Norwegii na torpedowiec angielski i po upływie paru minut zatonął. Załogę uratował torpedowiec.

Związek orężny „Środkowej Europy”.

BERLIN, 22.5 (tel. wł.). Socjalistyczny „Vorwärts” pisze z powodu konferencji w kwaterze głównej: „Kölnische Zeitung” nazwała konwencję austro-węgiersko-niemiecką „Waffenbundem”, „Friedensbund” podobaloby się wielu nieco mniej. W rzeczywistości nie wiele znaczą te nazwy. „Waffenbund” co do wyrażenia opanu przed wszelkim usiłowaniami zorganizowania zrzeszenia narodów dla strzeżenia pokoju światowego. Dlatego wybrana nazwa jest tam szersza, im mniej się wielu podobą. Politycznie nie jest to wcale rozumnie przeciwnikom, którzy jeszcze broni nie złożyli, w twarz niejako rzucić: My, Niemcy, Austriacy i Węgrzy w liczbie 110 milionów ludzi, chcemy na przyszłość utworzyć wieczysty związek orężny! Gdyż nieprzyjazna zagranica, która ma już swój sposób myślenia — wywnioskuję stąd, że dąży się do hegemonji Niemiec w Europie, która będzie się opierała na orężu.

Tak jak zagranicą mogą i w Austro-Węgrzech wskutek takiej szczerości doznać wznowienia przeciwnie tendencje. Ze strony Austro-Węgier „Waffenbund” tylko jako akt absolutystyczny mógłby dojść do skutku. Należałoby lepiej przeciekać do zawarcia pokoju i zastosować się do tego, jak się wtedy stosunki w Austro-Węgrzech ukształtują.

### „Droga do piekła.”

WIEDEN, 22.5. (tel. wł.) Podczas gdy cała prasa wiedeńska wita w myśl urzędowej recepty pogłębienie sojuszu z Niemcami, jako zapowiedź lepszej epoki w dziejach monarchji, występuje socjalistyczna „Arbeiter Ztg.” z artykułem „Droga do piekła.” Wykazuje w nim na podstawie mów hr. Czernina, które były minister wypowiedział, bądź to w Wiedniu, bądź w Budapeszcie, że nowa umowa z Niemcami jest odstąpieniem od ogłoszonych przez niego zasad. Podczas bowiem gdy on w imieniu oficjalnej Austrii ubiegłego roku zapewniał o zamiarach pokoju na podstawie porozumienia się narodów, o swej dążności do rozbrojenia i t.d., nowa umowa wiedzie do trwałego podziału Europy nadwa okute w stał wrogię sobie obozy, wzmacnia wzajemne zbrojenia, doprowadza do nowych konfliktów gospodarczych a co poza tem idzie, do nowych wojen. W wojnach tych bronąć mają przyszłe pokolenia Austrii tego, co przemoc państw centralnych narzuciła zwyciężonym ludom Wschodu i co

jeszcze myśli narzucić zwyciężonym na Zachodzie.

### Zażalenie czeskiego związku.

WIEDEN, 23.5. (BK.). Posłowie Stank i Tomaszek wnieśli wczoraj do prezydenta ministrów Dr. v. Seidlera zażalenie imieniem „Czeski Swaz” w sprawie zarządzeń policyjnych podczas uroczystości w Pradze a w szczególności w sprawie zawieszenia „Narodni Listy”, przyczem podkreślili poszczególne zażalenia, wymagające wyjaśnienia.

Prezydent ministrów oświadczył, że poinformuje się w sprawie tych ostatnich zażaleń, zaznaczył jednak, że co-nięcie ogłoszonych zarządzeń jest wykluczony.

### Szwecja również chce zboża z Ukrainy.

FRANKFURT, 22.5. (Tel. wł.). „Frankfurter Ztg.” donosi ze Sztokholmu: Z powodu nieszczególnych horoskopów na tegoroczne urodzaje w północnej Europie, corazbardziej uwagę gospodarczych kół Szwecji przykuwa możliwość zawarcia stosunków handlowych z Ukrainą. Pomimo nadzwyczajnych trudności, spowodowanych obecną sytuacją, spodziewaniem jest otrzymanie pewnej części zbiorów, ewentualnie w zamian za miazę. Szwecja posiada projekt odzyskać Niemcom pewną ilość maszyn do swobodnego obrotu w zamian za pewien procent zboża, otrzymanego na jesieni z południowo-wschodniej Europy.

Niemcy w takim razie odegrają rolę pośrednika, a jednocześnie otworzą Szwecji drogę na rynek środkowo-europejski, który aż do zaprowadzenia w Rosji normalnych warunków musi zastąpić rynek rosyjski.

### Sledztwo w sprawie roztrwonionych milionów.

BERLIN, 23.5. (tel. wł.) Telegramy z Hagi powtarzają za „Morningpost”: Prezydent Wilson poruczył Hughesowi, współzawodnikowi swemu podczas wyborów na godność prezydenta, przeprowadzenie śledztwa, w sprawie przekupstwa, zarzuconego służbie lotniczej amerykańskiej armji. Hughes, jako przedstawiciel generalnej obrony państwowej, ma przeprowadzić śledztwo i wyświetlić, o ile prawdziwym jest zarzut, jakoby 740 milionów dolarów, wyznaczone przez kongres na budowę statków powietrznych, zostały roztrwonione lub skradzione. Pozatym takie samo śledztwo podjął wydział senatu do spraw wojskowych. Z tego powodu stosunki między prezydentem a senatem naprężyły się. Senat postanowił pociągnąć do odpowiedzialności nie tylko wydział lotniczy, lecz i wszystkie inne, związane z czynnościami wojennymi. Prezydent jest przeciwny decyzji senatu; ze względu na przywilej, przysługujący prezydentowi, musi być ona jeszcze raz omówiona. Wilson wystosował list do przywódcy demokracji w senacie, w którym wyjaśnia, że decyzja powyższa dąży do tego, by wydział senatu do spraw wojskowych zmienić na wydział do prowadzenia wojny.

Jeśli dojdzie do tego, prezydent będzie to uważał za votum nieufności.

### Znaczenie podróży cesarskiej.

KOPENHAGA, 21.5. (Tel. wł.). „National Tidende” pisze:

### Wyjazd nuncjusza papieskiego do Warszawy.

WIEDEN, 22.5. (tel. wł.). „W. Allg. Ztg.” donosi z Medjolanu: „Corriere della Sera” donosi: Prefekt biblioteki watykańskiej, monsignore Archille Ratti, wyjechał w specjalnej misji papieskiej do Warszawy. Podróż ta ma charakter polityczny.

WIEDEN, 22.5. (tel. wł.). „W. Allg. Ztg.” donosi z Berlina: Z Poznania donoszą, że tamtejsza generalna komenda zastępcza rozwiązała wszystkie polskie związki harcerskie (skautowe).

### Walka na Adriatyku.

ZURICH, 23.3. (tel. wł.). „Zürcher Tagesanzeiger” pisze: wszelkie dane przemawiają za tym, że w bieżącym miesiącu wznowi się na morzu Adriatyckim ożywione działania wojenne. Włosi przygotowują się do tego, starając się przy pomocy nowej floty łodzi motorowych zablokować wybrzeże austriackie. Punktem oparcia działalności łodzi ma być Ancona.

### Ochotnicy czescy we Włoszech.

WIEDEN, 23.5. (Tel. wł.). „Neues Wiener Journal” donosi „Italia” podaje dalsze szczegóły o wysłanych na front legjach ochotniczych, złożonych przeważnie z Czechów.

Starania te mają na celu zjednoczyć temperament Czechów z tradycjami wojsk włoskich. Według „Italia”



Wizyta austriackiej pary cesarskiej w Sofji i w Konstantynopolu w towarzystwie hr. Buriana i szefa sztabu generalnego ma charakter wysoce polityczny i ma zapewne na celu wciągnięcie Turcji i Bułgarii do sojuszu.

## Aresztowania w Dublinie.

AMSTERDAM, 21.5. (tel. wł.) Według ostatnich wiadomości, liczba uwięzionych w Dublinie wynosi około stu.

## Napad lotniczy na Cattaro, Durazzo i Parenzo.

WIEDEN, 23.5. (B. K.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Nieprzyjacielskie ataki lotnicze skierowane dnia 20.5 przeciw portowi wojennemu Cattaro i przeciw Durazzo oraz wyspie Legosta, nie spowodowały żadnej szkody materialnej. W porcie wojennym Cattaro zabito 4 osoby oraz raniono 9.

Nieprzyjacielski atak lotniczy na Parenzo dnia 21.5 nie spowodował żadnych szkód materialnych ani też niczyjej śmierci.

## Z ostatniej poczty.

### Kucharzewski w Wiedniu.

B. kor. „Polnische Nachrichten“, donoszą: Wczoraj odbyło się spotkanie między bawiącym w Wiedniu byłym polskim prezydentem ministrów Kucharzewskim, a przebywającymi w Wiedniu politykami polskimi, w którym wzięli udział minister Twardowski, ambasador Tarnowski, członkowie Izby Panów Biłski, Gołuchowski, Korytowski i członkowie Koła polskiego, urzędujący wiceprezes Baworowski, Loewenstein, Steinhäus, Wysocki oraz panowie Okęcki i Filipowicz.

Konferencja była poświęconą wymianie myśli o ostatnich wydarzeniach politycznych. Na dzień 25 b. m. zostało zwołane przez urzędującego wiceprezesa hr. Baworowskiego posiedzenie prezydium Koła polskiego. Planowane na ten dzień obrady komisji politycznej zostały odroczone na później.

Wedle sprawozdania „Polnische Nachrichten“ zostało prezydium zaproszone na posiedzenie, celem zastanowienia się nad położeniem politycznym. Posiedzenie komisji politycznej odbędzie się, gdy danym będzie konkretny materiał do obrad.

### Walki na Kaukazie.

Agencja Milli donosi z Batumu: Według ostatnich wiadomości, bolszewicy obsadzili Derbent, Kaput i Petrowsk. Bolszewicy starają się zająć defilé Darial, leżące między Władykaukazem a Tyflisem. Dzięki walecznej obronie muzułmanów nie udało im się to dotychczas. Po ogłoszeniu niezawisłości południowego Kaukazu bolszewicy wszędzie podjęli bardzo gwałtowną działalność przeciw muzułmanom i postępują bezwzględnie z bezbronną ludnością.

### Anglia a Polska.

„Frankfurter Ztg.“ donosi za londyńską „Morning Post“: W Londynie założoną została polska agencja finansowo-handlowa, w celu zaangażowania w odbudowę Polski kapitału angielskiego i dla wyzyskania koniunktur gospodarczych, jakie się Anglii w Polsce nastręcają.

Przy założeniu agencji powołano się na cel koalicji, jakim jest zapewnienie Polsce niezależności gospodarczej. Polska, pisze „Morning Post“ — jest dla koalicji, podobnie jak Belgja, kluczem geograficznym, a byt jej posiada podstawowe znaczenie dla utrzymania politycznej i gospodarczej równowagi europejskiej.

### Japonja stawia ultimatum Chinom.

„Washington Post“ dowiaduje się ze źródła półoficjalnego, że rząd japoński zaproponował wysłanie do Chin armji w sile 200 tys. ludzi, aby wspólnie z taką samą armją chińską zaprowadzić spokój w Chinach. Wojska chińskie mają być oddane pod komendę oficerów japońskich. W razie odrzucenia tej propozycji Japonja wyśle wojska swoje do prowincji Szantung i Fukija, aby bronić tam interesów japońskich. Ponadto Japonja wystosowała do Chin ultimatum z żądaniem:

1) Kontroli finansów chińskich,

2) uzyskania kopalni rud żelaza, tudzież warsztatów kolejowych,

3) uznania japońskiej sfery interesów w Mongolji,

4) by przynajmniej 50 proc. chińskich zakupów amunicji odbywało się w Japonji.

### Austro-węgierska delegacja w Petersburgu.

Z Moskwy donoszą, że do Petersburga przybyła delegacja austro-węgierska, wśród której znajduje się kilku oficerów i urzędników, celem rozpatrzenia i omówienia sprawy powrotu jeńców. Delegacja zamieszkała w pałacu ambasady austro-węgierskiej, którym zarządza obecnie konsul duński.

### Ruch młodobolszewicki rośnie!

„Nowy wieczny Czas“ donosi, że w Rosji w ostatnich czasach objawia się prąd młodobolszewicki, zwracający się głównie przeciwko polityce Lenina. Członkowie tej grupy potępiają pokój brzeski i obwiniają Lenina, że jest autorem tego pokoju.

Młodobolszewizm domaga się: 1) jedności państwa, 2) narodowego odrodzenia Rosji, 3) utworzenia socjalno-demokratycznej republiki.

Lenin zarządził środki zaradcze przeciwko tej agitacji.

### Burcew oskarża publicznie Lenina i Trockiego.

Od sześciu miesięcy — mówił Burcew do p. Korab-Kucharskiego w Sztokholmie — musiałem milczeć. Po raz trzeci opuszczam Rosję jako emigrant, jako wygnaniec i mogę nareszcie znowu przemówić. Nie ma pan pojęcia, jakie katusze znosiłem, nie mogąc skomunikować się ani z Anglią, ani z Francją! Gdy na rozkaz Trockiego zostałem aresztowany w październiku, oświadczył mi tenże zupełnie otwarcie, że pragnie zamknąć mi usta. I udało mu się to. Dziś, gdy mogę przemówić wreszcie, zaklinam Francję, Anglię i Włochy, aby nie pozwoliły oszołomić się frazeologią Trockiego, zapowiadającego utworzenie armji — i reorganizację jej. Niechaj pan mi uwierzy, armja Trockiego nie pójdzie przeciwko Niemcom, lecz posłuży do rozognienia wewnętrznych sporów. Jest to armja przygotowana przeciwko patriotom rosyjskim — przeciwko przyjaciółom koalicji — przeciwko Korniłowowi i Aleksiejewowi.

Nie należy zapominać, że wszystkie zapowiedzi bolszewików oparte są na kłamstwie, na samochwalstwie, że wszystko, co mówią i czynią, to tylko bluff. Że tak jest, a nie inaczej, złożę na to dowody. Dowiodę również, że Trocki i Lenin zdradzili Rosję. Nie oznacza to jednak, abyśmy mieli utracić wszelką nadzieję. Jesteśmy przekonani, że bolszewizm prędzej, czy później zostanie zmieciony i wówczas demokracje zachodu odnajdą w Rosji swych dawnych wiernych przyjaciół. Aby to się stało, nie powinny ani Francja, ani Anglia, ani Ameryka i Włochy wreszcie zapominać, czem był i czem jest bolszewizm.

### Kolejowcy u króla rumuńskiego.

„Dziennik Kijowski“ podaje: Kolejowcy benderscy przybyli do Jas i przyjęci zostali na audjencji przez króla rumuńskiego. Kolejowcy złożyli królowi listę z nazwiskami 174 kolejowców, rozstrzelanych przez wojska rumuńskie z rozkazu majora Izworano. Król oświadczył, iż wie o rozstrzelaniu kolejowców benderskich; rozstrzelanie ich spowodowane było przez opór, który stawili wojskom rumuńskim podczas wkroczenia ich do Bender. Król zaważwał jednakże ministra wojny i polecił mu przeprowadzić śledztwo w sprawie postępowania majora Izworano.

### Dookoła sprawy polskiej.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“).

Wiedeń, 21 maja 1918.

Od osobistości, obeznanej ze stanem rzeczy, dowiaduje się korespondent Wasz o rokowaniach w sprawie polskiej co następuje:

W głównej kwaterze niemieckiej nie zapadły w czasie wizyty cesarskiej żadne definitywne decyzje w sprawie polskiej. Doniesienia dzienników berlińskich jakoby austro-polskie rozwiązanie

zostało stanowczo odrzucone, są więc nieprawdziwe. Coprawda, niezapadła też decyzja na korzyść tego rozwiązania, ponieważ wogóle nie obradowano nad zasadniczą stroną zagadnienia polskiego. Kwestja polska jest tedy nadal kwestją otwartą. Między innymi sfery austriackie wyrażają nadzieję, że austro-polskie rozwiązanie, jako najlepiej odpowiadające interesom monarchji i narodu polskiego, utrzyma się przy ostatecznych rokowaniach. Ze strony niemieckiej nie wyrażono żadnych zastrzeżeń natury politycznej przeciw temu rozwiązaniu.

Co do dalszego procedury rokowań zaznaczyć należy, że będzie on inny, niż dotychczasowy. Dotychczas bowiem omawiano zasadniczą stronę kwestji polskiej, odkładając kwestje szczegółowe, a w szczególności kwestje gospodarcze, związane ze sprawą polską na później. Obecnie zaczęły się rokowania przede wszystkim od spraw gospodarczych, a dopiero po ich załatwieniu nastąpi decyzja zasadnicza. Do rokowań gospodarczych będą dopuszczeni przedstawiciele rządu warszawskiego.

Hr. Burian ma, jak słychać, zaraz po powrocie z Konstantynopola wyjechać do Berlina celem kontynuowania rokowań, rozpoczętych w głównej kwaterze niemieckiej.

## Głód i epidemie w Rosji.

Na jeździe pirogowskim (lekarzy) w Moskwie, ciekawe wiadomości i szczegóły dawał p. Z. N. Zbankow o strasznym głodzie, którym objęta jest prawie cała Rosja. Mówca wykazał, że z 35 gubernji nadchodzą zatrważające wieści o braku dowozu żywności.

W wielu miejscowościach żywią się lebiadą, otrębami i owsem — a wkrótce i tego pokarmu zabraknie.

Wzrasta się śmiertelność dzieci.

Kirgizi sprzedają żony i dzieci za chleb. W głębi Rosji i Turkiestanie często są wypadki śmierci głodowej a także samobójstwa z głodu.

Sartowie zabijają starców i dzieci byle ich nieżywić.

W gubernjach petersburskiej, kazańskiej, moskiewskiej, samarskiej, jarosławskiej, mińskiej i wielu innych zaczęły się rozruchy z powodu głodu, pogromy sklepów żywnościowych i napady na członków zarządu komitetów żywnościowych.

Następny referent stwierdził, że podczas wojny uniknęło się szerzenia chorób epidemicznych dzięki energicznej zapobiegliwości w tym kierunku. Chwila obecna zmieniła zupełnie warunki. Zanik życia narodowego, głód i nędza, sprzyjają szerzeniu się rozmaitych chorób.

Przyczynia się do tego zburzenie przez bolszewików leczniczo-sanitarnych organizacji. Nikt z epidemją nie walczy, nie dziw, że przyjdzie epidemji można uważać za rzecz nieuniknioną wobec zupełnego braku środków zapobiegawczych. Zjazd pirogowski zwraca uwagę na konieczność organizowania komitetów walki z epidemją.

## Rugowanie Polaków z Ukrainy.

„Dziennik Narodowy“ otrzymuje z Kijowa wiadomość, że władze ukraińskie wypowiadają masowo posady Polakom, którzy dotąd zajmowali stanowiska państwowe. Wypowiedziano pracę nawet inżynierom komunikacji. Aktualną staje się wobec tego sprawa ich powrotu do kraju. Do władz niemieckich napływają masowe podania w tym kierunku. Nowe czynniki rządowe napewno są już o tem poinformowane.

Wiadomość powyższa zgadza się z zapowiedzią kół niemieckich, że nowy dyktatorski rząd ukraiński prowadzić będzie politykę, z wykluczeniem tendencji polskich i rosyjskich. Jak wiadomo, rząd hetmana Skoropadskiego dąży do odseparowania Ukrainy od Polski.

Mak czerwony na pobojuwiskach. Dr. Kronfeld zwrócił uwagę na fakt, że w rok po wielkich walkach w Galicji we wrześniu 1914 r., a więc w roku 1915 mak czerwony w niezwykłych ilościach pokrywał pobojuwiska. Zjawisko to tłumaczy się faktem naturalnym, a mianowicie, że wrzawa wojenna wystraszyła ptaki, które spożywały w wielkich ilościach nasienie maku. Również na pobojuwiskach zachodnich, zwłaszcza w okolicy Cerny na froncie Aisne, pojawił się mak czerwony w niezwykłej ilości.

Zagadkowe owady. W okolicach Sosnowca przed paru tygodniami pokazywały się na zagonach jarzyn liszki białawego lub szarego koloru, które zamieniły się wkrótce w owady (rodzaj komarów), niszczące w zarodku kłosa zboża. W ogrodach p. Skowrońskiego przy ul. Kościelnej róg Sienkiewicza obsiadły zasiewy, pokrywając je niby chmurą; w ogrodzie p. Zielezińskiej przy ul. Krótkiej zniszczyły zasiewy jarzyn, podgryzając korzenie; w ogrodzie p. Jarosiewicza na folwarku Konstantynów zniszczyły większy obszar zasianego jęczmienia, który potrzeba było zorać i obsiać czem innem.

Niefortunny powrót rezerwisty. Niedawno powrócił z Rosji do Łodzi niejaki F. N., który na początku wojny, jako rezerwista, został zaciągnięty do wojaka. Pozostała w mieście żona już od dłuższego czasu mieszkała z kochankiem. Po powrocie męża trójką ten wydawał się jej widocznie niezbyt wygodnym, postanowiła go rozwiązać. I oto w nocy, gdy mąż spał, wyciągnęła mu z pod poduszki pugilares, zawierający 2,000 rb. i 460 marek, i zbiegła wraz z kochankiem.

## Ze świata.

Nowy proces o zdradę stanu w Chorwacji. Korespondent zagrzebski lublańskiego „Słowskiego Narodu“ dowiaduje się, że w najbliższych dniach rozpocznie się w Zagrzebiu nowy proces o zdradę stanu. Na ławie oskarżonych zasiądzie kilku obywateli chorwackich, podejrzanych o uprawianie szpiegostwa na rzecz Serbji w latach 1904, 1908 i 1910. Głównym oskarżonym jest ziemianin Moja, Chorwat z Dubicy.

Zniszczenie sławnej biblioteki. Sławna biblioteka Karmelitów w Bagdadzie w czasie obecnych walk stała się pastwą płomieni i aż do ostatniego dzieła przemieniła się w popiół. Biblioteka ta posiadała rękopisy i książki, których wartości nawet w przybliżeniu podać nie można.

Skonfiskowana „Historja“ Słowaków węgierskich. W „Morawskiej Orlicy“, czytamy, że najwyższa instancja sądowa na Węgrzech zatwierdziła obecnie dawniejszy wyrok sądów powiatowych co do konfiskaty „Krótkiej historii słowackiej“. Książka ta napisana była w formie popularnie ludowej, ale na podstawie dokumentów czysto naukowych. Wysła przed sześciu laty i cieszyła się znacznym popytem wśród czytelnictwa na Słowaczczyźnie węgierskiej. Jej konfiskata w czwartym roku wojny jest aktem ściśle politycznym i nie ma z literaturą ani nauką nic wspólnego.

## Palto zimowe z rosyjskiego sukna

Do sprzedania  
CENA PRZYSTĘPNA

Wiadomość w drukarni „Ziemi Lubelskiej“ u p. Nowickiego.

## ZECERZY

zdolni i UCZNIOWIE zecerscy potrzebni zaraz do drukarni „Ziemi Lubelskiej“, Tadeusza Kościuszki 8.

SKŁADAJCIE KSIĄZKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ“ DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.